

LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO  
DO GEN. SZEPTYCKIEGO  
z 18 stycznia 1920 r.  
Drukowany w "Niepodległości"  
tom VII, str. 75-78.

# Kochany Sami Generale!

Dopiero Pańskie alarmujące ogłoszenie. Zgodnie  
 z Linią wrażeń z ~~Włoszami~~ Anglikami us-  
 ścią i niezłej swojej cześci z amputacją  
 Taci, z powodu którego wiele niepokoi się ni-  
 Traba. Sądzę, że sławie i zimna Stasio-  
 niem sprawy najwięcej zrobieć można. Władza  
 zaś wypadku nie wolno pozwolić ani na chwi-  
 łą ani Linię, ani Anglikom ani, co pod-  
 kreślam kilkakrotnie, swoim ludzkiem wadom  
 choćby najmniejszą natężenie i podjęcie, że  
 nie przeszedł <sup>do</sup> chci i kapitulacji, a stopni na  
 siłach do odpowiadania prowokacji Litewskiej.  
 Znajdę wszelkie możliwości nietylko ni-  
 stęży swoim sposobem polskiemu, ale i w  
 niebał minęły i nieprzeł, sławie przez  
 Generała, aby i w którymś celu oddziały  
 na swój side; czyni osobiste Pańskie  
 nie tylko odpowiadaniem, tylko doświadczeniem  
 w wielu pod jakimkolwiek bądź względem  
 państwa i usposobieniu.

Dalej o psychologii 2 dywizji na froncie Litew-  
liator. Mamy być tu może, 2 cegły, Ge-  
nerał sam sobie zdał sprawę moją. W-  
łaśnie tego mi rozumieś oświeconej deprezji  
Generala, a której Tadeuś władni es-  
dani wyżyłam.

Teraz o samej sprawie Litewskiej. Znajdę  
psychologię Litwina, mi jest tu wiel-  
kość, aly 2 tej dramatycznej ob-  
ni chmury zdenaru mi było. Pocz-  
ni sądzić, że jest ciekawą logiką  
kwestię naszą. Po zaskakaniu im  
drogi do Dniepru, po użyciu ogro-  
mnej siły do bolszewików i vice  
versa, po podważeniu ich a białych  
Kozaków, wreszcie po użyciu de-  
kretu. Konieczności krytycznej audi-  
bolszewików przez straszenie sparcia  
o Polakach, po zniszczeniu dotychczasowej  
drogi Litwina Litewskiej stał się kłopot.

linem do zwycięstwa, nie mówię o nie-  
chybnie jedynym i jedynym zwycięstwie.  
Zanim to się do nas zupełnie zwa-  
nialem i oświecałem, że to zwycięstwo  
musi nastąpić w pierwszej, czy później. Po-  
liczani i moralnie się dla nas przę-  
dzeni, abyśmy nie byli stroną za-  
porządku, ale odwrócić zachowania  
wizji! - nie znalazł żadnych sprawy  
kanceliata Terenu, a specjalnie o  
myślenie umiarkowane linii ~~to~~ Grodu-  
Wielu - Dymburg. Dotychczas to odnosi  
myślami tego momentu jako myś-  
kiej konieczności silnej i energicznej  
odpowiedzi ciężej i znacznie głębiej  
niż linia, na której stoją obecnie.  
Wszystko przedmiotem który w rzeczywistości  
wiele więcej, niż Taka, grz. si. własni  
proced. Is punkt jednak, które nie  
mogą być nie ochronione. i które co najmniej  
właściwym należy. Zachowanie od za-  
chodu, Takimi punktami są Sępy,



każdego z Grodno. Linie Kolejowe [VII-6]  
Grodno. Centralny obrotowy mostowy sta-  
to, naciąg własny to prąd nie no-  
pamięć i dzielnie zaprawie lądowa.  
Transporty wojenne, były składowane za-  
pasać linie, które many przez ląd.  
Każdego punktem jest Wilno, które  
wszystko nie jest miasto samo, ale  
w naszym tego słowa znaczeniu Te. Ten,  
ale w zadanym wyrażeniu nie posiada ma-  
żelaznicy i nieprzejazdu. Wreszcie linie  
kolejowa Wilno - Oranienburg, jest jedyną  
arteryją komunikacyjną między tymi dwoma  
miastami i prowadzący był zastawiane roboc-  
nie. To samo między, co w Wilnie Te.  
Zadany punktami ani zbliznia się do niej  
nieprzejazdu. Dla tego celu sądzę, że ca-  
ła droga Oranienburg jest niepotrzebna i mo-  
głoby być wykorzystanie jej. które to za-  
stawa obsadzone i gdzie. Naciągany jest po-  
stawa artyleryja. Na odcinku Wilno - Or-  
anienburg nie wykorzystanie tych miejscach bliżej

do Wilna, gdzie siedział Hojz daleko od Kobi-  
i, gdzie garnizonem wojskowym nawiązał sta-  
ni oddziałami. Wierzymy, że nasze poszukiwania  
w nieprzyjacielskiej, wrogujacych położeniu za-  
dotychczas nie przypuszczano. Natomiast na od-  
czekaniu do Stryżycy do dywizji, gdzie  
siedział Hojz blisko od Kobi, walczył by  
możemy. Na naszym do nas głównie  
skupieniu nieprzyjacielskiej zgrupowaniu i w O-  
licie, tak jest skierowane i wzbudzi-  
głównie odwrócić na Kobijską Grodno - Ła-  
dów, co, jeżeli nie postanowi, nie jest  
do nas groźne. Hojz do bandy, że to  
będzie skierowane przeciw naszym Szlakom,  
inni.

Teraz ston perz. co do odwrócić Wilno - Tęże.  
Ten odwrócić musi być naszym Tężem, i na  
nim postanowienie położyć państwo. Z niego  
konieczne [Ter odwrócić] wyjdzie nasz w razie ko-  
niecznej potrzeby nasze odwrócić i kierowa-  
nie Kowno, które odwrócić w kierunku obrotu  
miejscu ofensywy przy Litewskiej i in-  
nych kierunkach. Natomiast w razie poro-

Dżenia Takiego moźliwego z naszymi innymi adre-  
 mi, moze to nie okazai wplywu na obliczy  
 dżenis kolej przy Gdanskurze, ktory pami-  
 moze byc zagwiony nam wply, cobyśmy  
 sami stali w Kownie. Zwracam uwage, ze  
 z raportow dotychczasowych z frontu o stanie  
 sil liscenkich moze, same moze o my-  
 dui naszej sile, ktore moze byc zabrana  
 przeciwno nam. Na podstawie mych tyl do-  
 mych, otrzymujemy nie skadajac jisz z Wilna  
 o cesiam kadencjach spokoju i sytuacji i ad-  
 poniednie do tego byc powaznie rozumow jisz  
 roznomy z gen. Cartoukem, ktoremu doskon-  
 ni po przyjeciu decyzji ze Lwowa Mac-  
 Ketho o sytuacji powien co nastepuje:  
 Trzeli istotnie potozeni jisz Takie, ze liscen-  
 ski Radz sytuacji opowiadai nie moze, o my-  
 sko mydny nie moze, to raczej p. g. g. g.  
 /Cartou/ zdecydowal do Moskwy i Ro-  
 binsona, ze przez symulacy do liscenai nie  
 chesz ich zmuszai do tak przykrych przy-  
 skolowien, stam, jisz kienowien mydny-  
 aic lub kienowien opowiadai sytuacji;  
 niech ichi ulga i przykrych powien zmuszai







[VII-8]

Ideamiem naszym pociąg, a Tombarry, które  
publikę wyprzedza i supermi wystron, aby  
z niego obowiązek nastawiać grany z RSO.  
wymagania kierunków kierunku zadowol  
litentki.

Co d atakie Wolenski, który ma w  
 ostatniej depeszy, to napisz mocno, aby  
 ocena dawała tej depeszy odpowiednia  
 istotną wartość. Lokalny kierownik a-  
 także kierownik ocenił moim  
 obecnym stanem krytycznym. Wypadek, który  
 nastąpił, co potwierdza, że drugi nie  
 przesądza podług i jeśli tylko nie tracę gło-  
 wy, to nawet dowodem na kierownik oceni-  
 ki "nieścisłości" w tej depeszy. Wskazuję, iż  
 istotnie kierownik ocenił wartość zagrożeń  
 dowodów zaciętych na kierownika zwanego  
 naszym wybraniem wybrani i w tej sprawie,  
 nie wznowiając tej kościelnej sprawy  
 gwałtu, albo kościelnej atak w tej  
 sprawie.

W poprzednich depesach: wiadomościach my-  
 erytatem o supremacji zaburzeniu  
 i miarce: Wilna, ogromne składowe  
 brow: i innych okropnościach, które mają  
 grozić, czy przy ataku litewskim, czy wogóle  
 kiedyskolwiek, przy czym być sugernowane zapro-  
 wadzeniu Tu: omówić stan wojenny. Żeby  
 stanowczo pociągnąć i obciążyć dyktando  
 infanterii z Wilna stan wojenny. Nie  
 on nie pozwoli, bo jeżeli dotąd krakowski  
 i jego powołanie Tapali: całe ministerstwo i dy-  
 ktor dla wyeliminacji i niech Tapali: nie  
 portretu wykreślił: obłąk ogromne abo-  
 fowiz: Komunistyczny, to muszę wytrzymać,  
 czy w tej chwili jedyną zasadą stan  
 wojenny składowe <sup>zaburzenie</sup> i naty-  
 tyn kierunków. Tymczasem zaś widać  
 w tej dyktando: ewidentnie litewskiej bez żadnej  
 młodości: konsekwencji: dążyć <sup>to</sup> do pier-  
 ci, która, nie puszczając to puszczając; nie  
 zmuszając groźniejszego nieprzyjaciela, mi  
 myśleć i tak brow: Komunistyczny, i tak  
 i każdy: Polak mogą to zapobiec.

[VII-19]

Chieftly zaser po 22 km. bri a vitani i dy-  
kaberge. Tereli mi mi mi itani a pre-  
madi vyjchethy 22 a voy do Wilan.  
Wtedy nam kadiejz vsmone iz, neni  
z Gmader o sytunji, a ofva Tego  
bde jui nial bandy okroune vracenie,  
co do Tego, jui ide okupija Sto zach,  
a jui Tempie iz vygotovnia do oku-  
povani Tereni plinydval, a zatera  
bde nial bandy vtozina deure co  
do Tyl lue iuvul ofvaci na vrb-  
drie. W vraci zas, qdly namu vyjchethy  
itani a puvak dui co puvak dui  
go, vtedy vtozina kalmia itani  
ofvaci do bandy detajlonej vsmone  
z Tereni.

Thy vyjchethy vsmone z Tereni  
puvak dui  
jui.

Wernan Alveda, 18. I. 1920.